

Był wybuch

4 lutego 2018

Na stronach Ministerstwa Obrony Narodowej pojawił się komunikat, iż Brytyjczyk Frank Taylor zgodził się upublicznić swoje wnioski po długotrwałych badaniach oraz po ostatniej wizycie w Warszawie. Ekspert ocenił, że na pokładzie prezydenckiego tupolewa w 2010 doszło do wybuchu, a uszkodzenie lewego skrzydła na pewno nie wystąpiło w wyniku zderzenia z brzozą.

„Na podstawie szczegółowej analizy wielu dokładnych fotografii oraz po zapoznaniu się z rezultatami badań powstałych w wyniku wielu tysięcy godzin prac (...) upublicznił swoje wnioski stwierdzając, że bez wątpienia samolot został zniszczony w wyniku eksplozji, jakie miały miejsce najpierw w lewym skrzydle, a potem w kadłubie samolotu Tu-154M w ostatnich sekundach lotu” – możemy przeczytać w komunikacie. Prócz stwierdzenia o wcześniejszym uszkodzeniu skrzydła i pewności co do wybuchów, możemy dowiedzieć się również, że „wstrzelenie do ziemi lewych drzwi pasażerskich nie mogło nastąpić w normalnej katastrofie samolotu uderzającego w ziemię ze zwykłą prędkością”.

Czy to są te „niepodważalne”, „nie pozostawiające wątpliwości” dowody, które tak szumnie zapowiadał Antoni Macierewicz? Na to wygląda. Komisja Macierewicza wręcz triumfuje: „Tymi słowami Frank Taylor całkowicie odrzucił wyjaśnienia zawarte w oficjalnym rosyjskim raporcie, że sprawny samolot uderzył w ziemię w wyniku błędu pilota. Rosyjska wersja wydarzeń, ogłoszona zaraz po katastrofie a oficjalnie zaprezentowana w raporcie ze stycznia 2011 roku, była również zaakceptowana przez administrację Donalda Tuska i komisję pod przewodnictwem Jerzego Millera. Z nagrań, jakie opublikowała działająca obecnie Podkomisja wynika, że Jerzy Miller kilka dni po katastrofie przekazał swojej komisji oczekiwania, aby doszła do tych samych wniosków, do jakich dojdzie jeszcze pracująca

wówczas komisja rosyjska”.

Kazimierz Nowaczyk również mówił, że analiza zdjęć i zniszczeń, a także symulacja z użyciem trójwymiarowego modelu wskazuje na to, że skrzydło tupolewa zostało rozerwane w wyniku wewnętrznych eksplozji, a „brzoza nie miała wpływu na pierwotne zniszczenie”.

Podkomisja do ponownego zbadania katastrofy właśnie świętuje 2 lata działalności. Została powołana przez Antoniego Macierewicza w lutym 2016. Antoni Macierewicz jako minister obrony nadzorował jej prace, a obowiązki przewodniczącego pełnił właśnie Kazimierz Nowaczyk. Z chwilą, gdy Macierewicz został odwołany z ministerialnego stanowiska, przejął komisyjne stery. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Strona rosyjska jeszcze nie odniosła się do piątkowych informacji.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com